

ją rzeczywiście poważne argumenty, które motywują nie podjęcie inicjatywy o przedłużeniu dalszego zatrudnienia.

Dr A. Nikisch zwrócił uwagę na precedensowy charakter tej sprawy, która wzbudziła duże emocje wśród pracowników Wydziału. Nikt nie neguje prawa dyrektorów instytutów do dobierania sobie kadry według własnych zasad, natomiast to, co wszystkich zaskoczyło, to interpretacja prawa, zaskanianie się formalnymi przepisami przy braku uzasadnień „czysto ludzkich”.

Prof. Z. Kachlicki uzupełnił, że na posiedzeniu Komisji była do dyspozycjiteczka osobowa p. K. Borowiaka, w której znajdowały się adnotacje na kolejnych arkuszach, świadczące o tym, że jest to osoba wyjątkowa w sensie braku umiejętności współżycia z ludźmi.

Doc. E. Mitkowski uczestniczył w posiedzeniu Komisji i stwierdza, że rzeczywiście sprawy poruszone przez prof. Z. Kachlickiego były szczegółowo analizowane; postawa p. K. Borowiaka w wielu przypadkach odbiegała od przyjętych norm współżycia w gronie pracowników dydaktycznych. Tym niemniej, doc. E. Mitkowski chciałby zwrócić uwagę na fakt, iż źle się stało, że Komisja nie dysponowała wszystkimi dokumentami sprawy. Komisji nie przedstawiono wniosku, który był opiniowany przez kierownika Zakładu. P. K. Borowiak nie był oceniany w 1986 r. z powodu urlopu zdrowotnego i nie składał ankiety.

Prof. Z. Kachlicki wyjaśnił, że rzeczywiście p. K. Browiak miał urlop zdrowotny w okresie oceny kadry, ale był w Instytucie i wykonywał pracę doktorską, tylko nie złożył arkusza, podczas gdy inne osoby w takiej samej sytuacji to uczyniły. Sprawa nie była omawiana na Kolegium Instytutu tylko w gronie dyrektorskim, gdzie zastanawiano się, czy lepiej wystawić negatywną opinię na arkuszu, czy też nie pisać jej i wniosku nie kierować dalej.

Doc. W. Golik proponuje powrócić do rozpatrzenia tej sprawy przez Komisję ds. Rozwoju Kadry, bo trzeba sprawę załatwić poprawnie, bez przesądzania o wyniku sprawy, z pełną dokumentacją.

Dziekan stwierdził, że Komisja rozpatruje sprawy, które wpływają z Instytutów. Arkusz kwalifikacyjny ma wyłącznie wymiar pozytywny, wobec tego, gdy nie będzie wniosku z Inst., to Komisja nie ma co rozpatrywać. Jeżeli zajdą zmiany w stanowisku